



Opublikowano na *Kultura* (<https://kultura.gliwice.eu>)

[Strona główna](#) > Biuletyn Informacyjny Urzędu Miejskiego w Gliwicach, 5 października 2020 r.

Biuletyn Informacyjny Urzędu Miejskiego w Gliwicach, 5 października 2020 r.

Biuletyn Informacyjny Urzędu Miejskiego w Gliwicach, 5 października 2020 r.

Dodano: 05.10.2020 / [pdf](#) ^[1]

// 05-10-2020



[2]

GLIWICE
PRZYSZŁOŚĆ JEST TU

100 domków dla jeży



Miniona sobota w CH Forum upłynęła pod znakiem jeża. Kiedy mógł zbudować domek dla tego przesympatycznego i pożytecznego zwierzątka. W ramach akcji NaJężeni, goście centrum zmontowali z pomocą instruktorów 100 drewnianych domków, które staną się schronieniem dla jeży w parkach i przydomowych ogródkach.

W sobotnie popołudnie w gliwickim FORUM słychać było warkot wkrętarek i stukot młotków. Mali i dumni miłośnicy jeży z zapałem budowali domki, w których jeże będą mogły wygodnie przetrzymać zimę. Gotowy domek można było zabrać ze sobą, aby umieścić go w ogródku czy parku. Kiedy z uczestników akcji otrzymała ta specjalna tabliczka informująca o znajdującym się w pobliżu legowisku. Podczas warsztatów zbudowano też hotel dla owadów, który – wraz z kilkoma domkami dla jeży – stanie w Parku Chopina. Dodatkowo atrakcją dla dzieci był kącik plastyczny, w którym maluchy kolorowały, przygotowywały kolczaste gadzety i odciski jeżykowych stóp.

Warto wiedzieć: jeże hibernują do wiosny. Często zakopują się w stertach opadłych liści lub

kompo?cie. Budz? si?, gdy temperatura otoczenia wynosi oko?o 15 stopni C. S? pod ochron?.
?ywi? si? owadami, ?limakami, d?d?ownicami, jajami ptaków, ma?ymi ssakami i p?azami.
Podczas jednej nocy je? mo?e zje?? 200 g owadów. Wbrew ludowym przes?dom i bajkom je?e
nie jedz? jab?ek, potrafi? natomiast wspina? si? i p?ywa?. Poza okresem rozrodu prowadzi?
samotny tryb ?ycia. (mf)

Etnoprojekt w Muzeum



Fotograficzna wystawa plenerowa i ksi??kowa publikacja na temat
górnol?skiej obrz?dowo?ci zainteresuj? nie tylko mi?o?ników etnologii. W
ramach projektu dofinansowanego przez Narodowe Centrum Kultury oraz
Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego Muzeum w Gliwicach po
raz pierwszy zaprezentowa?o szerokiej publiczno?ci unikatow? kolekcj? zdj?? ze swoich zbiorów.

Zdj?cia zgromadzone przez Dzia? Etnografii gliwickiego muzeum zosta?y pokazane publicznie
na unikatowej, plenerowej ekspozycji fotograficznej. Na wykonanych w okresie przedwojennym
zdj?ciach zosta? uchwycony unikalny obraz rodzinnych tradycji i górnol?skiej obrz?dowo?ci.
Do?ynki, wykopki, Bo?e Narodzenie to tylko cz??? tematów, które uwiecznili w swoich kadrach
dzia?aj?cy na terenie ziemi gliwickiej fotografowie. Zdj?cia do 11 pa?dziernika mo?na ogl?da? w
Brzezince (ul. Zamojska), a od 12 do 18 pa?dziernika w ?ab?dach (ul. Przyszowska).

Wi?cej na temat regionalnych zwyczajów i tradycji mo?na dowiedzie? si? tak?e z wydanego
niedawno katalogu towarzyszc?ego wystawie. Autork? publikacji i zarazem kuratork? wystawy
jest Bo?ena Kubit, która przez wiele lat kierowa?a muzealnym Dzia?em Etnografii. Bezp?atny
katalog zosta? przygotowany zarówno w j?zyku polskim, jak i niemieckim.

*– Projekt, prowadzony przez Ann? Piontek, jest odpowiedzi? na wielokrotnie
artyku?owane oczekiwania, formu?owane przez osoby i ?rodowiska piel?gnuj?ce
szybko zanikaj?c? tradycj? rodzim?. Ukazanie zatrzymanej w obrazach ulotnej
przesz?o?ci i charakteryzuj?cej j? obrz?dowo?ci przyczynia si? do zrozumienia
zwyczajów, które przetrwa?y, cho? cz?sto w zmienionej formie, do dzisiaj. Jest
równie? niepowtarzaln? mo?liwo?ci? poznania technik fotograficznych i ?yciorysów
fotografów, którzy w okresie przedwojennym uchwycili na szklanych kliszach
wyj?tkowy obraz ziemi gliwickiej i Górnego ?l?ska – mówi Grzegorz Krawczyk,
dyrektor MwG.*

W stulecie urodzin św. Jana Pawła II



Miasto Gliwice i Parafia św. Bartłomieja w Gliwicach zapraszają na wyjątkowy koncert poetycko-refleksyjny zatytułowany „Totus Tuus”.

Wydarzenie odbędzie się 17 października o godz. 19.00 w kościele pw. św. Bartłomieja (ul. Bernardyńska 19).

Program koncertu wypełni porywająca muzyka, poezja oraz fragmenty wzruszającego eseju Barbary Bursztynowicz o Papieżu Polaku. Refleksyjne teksty utworów wskazują na wartości najważniejsze: radość i optymizm są afirmacją życia w całej jego złożoności, trudzie, bolesnych doświadczeniach, ale też pięknie natury i ludzkich uczuć. Odwołują się do wartości ponadczasowych, uniwersalnych, które nadają życiu sakralny wymiar i jednoczą niegłęboko ludzki sens.

Głębokie przesłanie okraszone piękną, ujmującą serce muzyką, tworzy wyjątkową całość na długo pozostającą w pamięci. W koncercie wystąpi znana i lubiana aktorka Barbara Bursztynowicz („Klan”) oraz artyści, którzy kunsztem i scenicznym charyzmem zdobyli serca publiczności w całym kraju: Agnieszka Bielaniak-Witomska – wokal, Ireneusz Miczka – baryton, Jarosław Spałek – trąbka, Klaudiusz Jania – organy. Wstęp wolny. (Fundacja Music Art)

DOGMA radzi: alimenty



Nadchodzące miesiące mogą być dla wielu osób trudne – utrata pracy lub zamknięcie działalności gospodarczej, prognozowane w związku nasileniem COVID-19, prawdopodobnie przyczyni się do utraty środków utrzymania w licznych domach. Problemy finansowe i zawodowe nie raz idą w parze z problemami w życiu osobistym. Jak wtedy reagować?

Obowiązek alimentacyjny (uregulowany w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym) kojarzy się powszechnie z ponoszeniem kosztów utrzymania małoletnich dzieci przez rodzica, który z nimi na stałe nie mieszka. Jednak nie jest to jedyny przykład alimentacji. Nic nie stoi na przeszkodzie w ustaleniu alimentów od rodzica, który zamieszkuje z dziećmi, ale z różnych przyczyn nie może na ich utrzymanie i z jakiegoś powodu korzystniejszym dla dziecka będzie uzyskanie środków do życia „oficjalną drogą”. Poza tym przykładem, alimenty mogą obciążać też innych krewnych w linii prostej lub rodzeństwo (np. alimenty od dziecka dla rodzica lub od dziadków dla wnuka oraz, co wzbudza najwięcej emocji – byłego współmałżonka).

Zajmując się tymi zagadnieniami Stowarzyszenie na Rzecz Poradnictwa Obywatelskiego DOGMA zachęca do korzystania ze zdalnych, darmowych porad prawnych, e-mediacji realizowanych przez Miasto Gliwice oraz [specjalistycznych poradników dostępnych online](#) ^[3].

W roku akademickim 2020/2021 każdy kierunek na Politechnice Śląskiej został dostosowany do jednej z trzech form systemu mieszanego: na odległość, pośrednio lub kontaktowo. Ich dobór jest zależny od wymiaru zajęć kontaktowych (liczby godzin) w stosunku do całkowitej liczby godzin dydaktycznych w danym semestrze. Danego dnia odbyły się np. wszystkie laboratoria czynne zajęcia, które ze względu na swój specyfik wymagają skorzystania ze specjalistycznej aparatury. Reszta materiału studenci będą przyswajać zdalnie za pomocą Platformy Zdalnej Edukacji bądź innych narzędzi zalecanych przez Politechnikę Śląską.

Studia na Politechnice Śląskiej rozpoczyna ponad 5700 studentów pierwszego roku na 52 kierunkach. W procesie rekrutacji na nowy rok akademicki zarejestrowało się także ponad 500 obcokrajowców, z których ponad 190 podjęło studia w języku angielskim w pełnym cyklu kształcenia. III etap rekrutacji zakończy się 15 października. Uruchomiono ponadto specjalny program rekrutacji dla 50 obywateli Białorusi. Intensywnie rozwija się także kształcenie we Wspólnej Szkole Doktorskiej, która cieszy się coraz większym zainteresowaniem młodych naukowców z kraju i zagranicy. W tym roku zrekrutowano 192 doktorantów – 110 realizowało będzie doktorat podstawowy, a 82 doktorat wdrożeniowy.

GTK wygrywa po raz czwarty!



Grająca w mocno okrojonym składzie Polpharma Starogard Gdański przez długi czas była bliższa zwycięstwa, ale kiedy gliwiczanie poprawili defensywę i zagrali zdecydowanie lepiej w ataku, w drugiej połowie mogli na koniec meczu unieść ręce w geście triumfu. Czwarte domowe zwycięstwo stało się faktem i GTK zanotowało najlepsze otwarcie sezonu w swojej historii.

GTK po wyjazdowej porażce w Gdyni chciałoby szybko powrócić do dobrej dyspozycji z wcześniejszych domowych gier i zachować miano niepokonanych na własnym parkiecie. Polpharma? W ostatnim okresie wysoko przegrała dwa wyjazdowe spotkania, a na domiar złego straciła Sebastiana Kowalczyka, który doznał kontuzji pachwiny. Rozwinięto także kontrakt z Samuelem Millerem, który nie spełniał pokładanych w nim nadziei. To znacząco zawęziło pole manewru trenerowi Markowi Wukomskiemu, który tak naprawdę nie miał na ławce rezerwowych żadnego wartościowego zmiennika. Gliwiczanie szybko zamierzali wykorzystać ten fakt i starali się grać szybko i koszykówką, ale to goście prowadzili po pierwszej kwarcie (21:24).

Polpharma z każdą kolejną minutą grała coraz lepiej. GTK miało spore problemy w ataku, ale w końcu postawiło na dostarczanie piłki w strefę podkoszową. Kiedy na parkiet powrócił Varnado i w porównaniu do poprzednich zagrał w końcu zaprezentował próbki swoich wysokich umiejętności i w krótkim odstępie czasu zdobył pięć punktów (33:39), mogło się wydawać, że

za chwilę gliwiczanie doprowadzą do wyrównania. Niestety, po drugiej stronie parkietu Varnado popełnił kuriozalny błąd, dotykając tablicy przy rzucie faulowanego wcześniej Trevona Allena. Podarowane gościom trzy punkty oraz kolejne przewinienia na Surmaczu i raz jeszcze Allenie pozwoliły przyjezdnym utrzymać przewagę i zejść do szatni przy prowadzeniu różnicą dziewięciu "oczek" (36:45).

Do końca w trzeciej kwarcie obraz gry nie ulegał zmianie. Polpharma konsekwentnie utrzymywała prowadzenie. W szeregach miejscowych kolejne skuteczne akcje przeprowadzał Varnado, ale po drugiej stronie parkietu swój wysoki dyspozycję w tym meczu prezentował Washington. Po 30 minutach gry minimalnie prowadzili przyjezdni, bo Allen z zimną krwią trafił zza linii 6,75 m (61:62).

W ostatniej czwartej meczu lepiej weszli miejscowi, a dwie ofensywne zbiórki na punkty zamienili Rhett i Varnado (65:62). Polpharma nie zamierzała się jednak poddawać, a Allen akcją 2+1 doprowadził do kolejnego remisu. Odpowiedź GTK była mocna, przyjezdni walczyli jednak do końca. Na koniec zniechęceni i zmęczeni zawodnicy z Pomorza nie potrafili się już przeciwstawić gospodarzom, a ci dowodzeni przez Perkinsa, który rozdzielał kolejne asysty, skutecznie powiększali prowadzenie i ostatecznie wygrali 91:77.

Człotochowa pokonana!



W drugiej serii spotkań o mistrzostwo I ligi kobiet siatkarki AZS Politechniki Łódzkiej pokonały na wyjeździe Człotochowianki 3:2. Mecz był bardzo zacięty i miał zmienne fazy.

W pierwszej odsłonie lepsze były gliwiczanki, wygrywały tego seta 25:21. O drugim Akademicki chciałyby pewnie szybko zapomnieć, bo przegrały go do 12. W trzeciej części tego pojedynku grano na przewagi, ale więcej zimnej krwi w końcówce zachowały podopieczne Wojciecha Czapli, wygrywały 26:24, by w czwartym secie przegrać do 16. Tie-break to już popis drużyny z AZS-u. Gliwiczanki dobrze zagrywały i jeszcze lepiej blokowały, to przeważało na ich korzyść. Po dwóch kolejach AZS z pięcioma punktami zajmuje drugie miejsce w tabeli.

Rywal skuteczny do bólu



W niedzielnym meczu 6. kolejki PKO Ekstraklasy Piast Gliwice doznał bolesnej porażki 1:4 z Lechem Poznań. Goście z Wielkopolski byli do bólu skuteczni i, niesieni sukcesem w europejskich pucharach, zgarnęli komplet

punktów przy Okrzei. Niebiesko-Czerwoni już z trenerem Waldemarem Fornalikiem na ławce błąd? mieli trudne zadanie przygotować formę po powrocie z reprezentacyjnej przerwy.

Początek rywalizacji ułożył się idealnie dla Lecha Poznań, który już w szóstej minucie objął prowadzenie. Obrońcy Piasta pozostawili za dużo wolnego miejsca we własnym polu karnym, co bezlitośnie wykorzystał Jakub Moder. Piłkarze Kolejorza byli bardzo zdecydowani w swoich boiskowych poczynaniach i w kolejnych minutach mieli jeszcze dwie dogodne okazje, by podwyższyć rezultat. Piast otrzymał się po trudnym początku i zaczął wyprowadzać groźne akcje, jednak strzały Kristophera Vidy lub Sebastiana Milewskiego mijały światło bramki albo próby Patryka Sokołowskiego oraz Arkadiusza Pyrkia zostały wybronione przez Filipa Bednarka. Wraz z upływem minut akcenty wyraźnie przeniosły się na połowę Lechitów i kiedy wydawało się, że Niebiesko-Czerwoni zapięły kontakt z rywalem, Kolejorz wyprowadził konkretną kontrę i strzelił drugiego gola.

Gliwiczanie na drugiej połowie wybiegli już z Gerardem Badią, który miał dać impuls kolegom z zespołu do odważniejszych działań. Jednak to dobrze dysponowani podopieczni Dariusza Żurawia po raz kolejny wyprowadzili skuteczny atak. Trzecia bramka była możliwa po stracie piłki, a Lech w tym spotkaniu nie był skłonny marnować swoich okazji. W drugiej części wyraźnie rozluźnieni goście, mający więcej ognia i przekonania we własne siły, dołożyli czwartą bramkę po swojej stronie. Dramatu dopełnił uraz Gerarda Badii, który wyraźnie poczuł ból w mięśniach uda i ze łzami w oczach opuścił plac gry. Piasta było stać tego wieczoru na strzelenie jednego gola. Jego autorem był Michał Żyro, który wykorzystał rzut karny po tym, jak chwilę wcześniej w szesnastce Kolejorza sfaulowany został Tiago Alves. Niebiesko-Czerwoni w przykrych nastrojach zakończyli rywalizację z Lechem i podczas przerwy na reprezentację błąd? musieli podnieść się zarówno mentalnie, jak również pod względem dyspozycji sportowej solidnie przygotować się przed kolejnymi meczami.

Biuro Prasowe Piast Gliwice SA

Futsaliści nie zawiedli



W piątej kolejce spotkał o mistrzostwo Statscore Futsal Ekstraklasy Piast pewnie pokonał FC Toruń 6:1. Od początku na parkiecie dominowali gliwiczanie, ale po pierwszej połowie był wynik 1:1. Po zmianie stron Gustavo rozpoczął strzelecki popis, a zakończył Franz, wykorzystując rzut karny.

Torunianie w swoim ostatnim meczu przegrali wysoko, bo aż 2:9 z AZS Wilanów Warszawa, co było największą niespodzianką trzeciej serii spotkań. Łukasz Łebrowski nie mógł jednak skorzystać z usług Krzysztofa Iwanka, który przebywał na kwarantannie po feralnym

zgrupowaniu kadry, a zastępujący go Mateusz Iwański delikatnie mówi: nie popisał się. W rod natomiast torunianie pauzowali.

Orlando Duarte w tym spotkaniu nie mógł jeszcze skorzystać z usług miańskiego, Soleckiego i Szadurskiego. Ten ostatni odczuwa skutki rodowego starcia z Cleareksem. Poza kadr znalazł się też Vachula. Mimo to faworytem tego meczu byli gospodarze i nie zawiedli.

Gliwiczanie z pewnością byli zainteresowani zdobyciem kompletu punktów, ale to goście po przerwie pierwsi mieli okazję na zmianę wyniku, kiedy to Waszak trafił w słupek. Niewykorzystana sytuacja zemściła się chwil później. Rzut rożny wykonywał Ixemad, z powietrza uderzył Gustavo, zmuszając Iwanka do kapitulacji. Gospodarze poszli za ciosem i w 28. minucie podwyższyli wynik. Czech przejął piłkę w rodku boiska, sam zdecydował się zakończyć tę akcję, poradził sobie a z trzema zawodnikami gości i strzałem tuż przy słupku pokonał Iwanka. W 30. minucie Dasajev zabawił się z rywalami i w końcowej fazie akcji zagrał do Bugańskiego, który plasowanym strzałem z 10 metra zdobył czwartego gola dla Piasta. Od 35. minuty goście zdecydowali się na grę w przewadze, ale to gliwiczanie podwyższyli wynik. Kapitałną akcję prawą stroną przeprowadził Dasajev, który piłkę zagrał do Ixemada, a ten błąd w sytuacji sam na sam podwyższył rezultat na 5:1. Na minutę przed końcem meczu Wojciechowski zagrał pilką ręką w polu karnym, za co zobaczył czerwony kartkę. Celnie z 6 metra trafił Rafał Franz, ustalając końcowy wynik na 6:1.

(piast.gliwice.pl)

Biuro Prezydenta Miasta Urzędu Miejskiego w Gliwicach

ul. Zwycięstwa 21, tel. 32/238-55-88, e-mail: bmp@um.gliwice.pl ^[5], www.gliwice.eu ^[6]

© 2017 UM Gliwice – Wszelkie prawa zastrzeżone

Miejski Serwis Internetowy Gliwice ISSN 1734-5480 Projekt i realizacja:



Źródłowy URL: <https://kultura.gliwice.eu/newsletters/biuletyn-informacyjny-urzedu-miejskiego-w-gliwicach-5-pazdziernika-2020-r>